

Wojna z dżihadystami daleka od wygranej

Piotr Ślusarczyk

Dżihadystów jest więcej niż brytyjskich żołnierzy. Mimo triumfalnych deklaracji przywódców świata Zachodu wojna z ruchem dżihadystyczno-sałańickim trwa. Bez udziału państw muzułmańskich nie uda się jej wygrać.

Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic and International Studies – CSIS) przygotowało specjalny dokument poświęcony ruchowi dżihadystycznemu. Organizacja działa od 50 lat, publikując raporty oraz zalecenia dla polityków. Współpracuje z naukowcami i uznanymi specjalistami z zakresu nauk społecznych. W kręgu jej zainteresowań leżą kwestie bezpieczeństwa, rozwój regionalny oraz globalne wyzwania cywilizacyjne. W czasach zimnej wojny CSIS zajmowało się umocnieniem pozycji USA w stosunkach międzynarodowych, analizując potencjał militarny i społeczny krajów komunistycznych.

Raport CSIS ma tytuł: „Ewolucja zagrożeń sałańicko-dżihadystycznych. Obecne i przyszłe wyzwania związane z Państwem Islamskim, Al-Kaidą oraz innymi grupami”. Ekspertom udało się sformułować następujące wnioski:

- Analiza historyczna grup dżihadystycznych wykazała, że liczba członków tego ruchu pozostaje bliska poziomowi z lat 80. XX wieku i jest o 270 procent wyższa niż w 2001 roku, czyli w momencie przeprowadzenia zamachów na WTC w Nowym Jorku. Dodać należy, że spadła ona w porównaniu z rekordowym rokiem 2016, choć nadal pozostaje bardzo wysoka.
- Bliski Wschód, Afryka Północna oraz Azja Południowo-Wschodnia stanowią regiony, w których aktywność ruchów

dżihadystycznych jest największa. Kraje o największej liczbie bojówkarzy to Syria (od 43 650 do 70 550), Afganistan (od 27 000 do 64 060), Pakistan (między 17 900 a 39 540), Irak (między 10 000 i 15 000), Nigeria (od 3 450 do 6 900) i Somalia (od 3 095 do 7 240). Jeśli uśrednić te wyniki, wówczas liczba aktywnych dżihadystów skupionych w sześciu państwach przewyższa liczebnie armię Wielkiej Brytanii, wliczając w to siły rezerwy.

- W 2018 roku udało się identyfikować 67 grup dżihadystycznych. 44 grupy nie były powiązane z Państwem Islamskim i Al-Kaidą. Do najbardziej wpływowych grup oprócz wymienionych należą Tehreek-e-Taliban Pakistan oraz Lashkar-e-Taiba.
- Zagrożenie terrorystyczne w Europie Zachodniej jest większe niż w Stanach Zjednoczonych. Mimo tego, że służbom udaje się udaremnić znaczną część aktów terrorystycznych, to jednak Wielka Brytania, Francja oraz Hiszpania w ostatnim czasie doświadczyły skutków terroru motywowanego ideologią islamistyczną.
- Dżihadyści działający w Europie sięgają po bardzo proste taktyki. Do ataków terrorystycznych wykorzystują samochody, noże, miecze, broń krótką czy amatorsko wykonane ładunki wybuchowe, a także różne tępe i ostre przedmioty.
- Sieć dżihadystów w Europie wydaje się rozproszona. Większości ataków dokonują indywidualni terroryści, pozostający pod wpływem propagandy islamistycznej lub „zainspirowane” przez nią sieci terrorystyczne.
- Głównie organizacje dżihadystyczne – ISIS oraz Al-Kaida – konkurują o wpływy oraz partykularne interesy w Libii, Syrii, Jemenie i Afganistanie. Na Zachodzie jednak następuje ciągły przepływ między poszczególnymi grupami, a ramy organizacji fundamentalistycznych pozostają płynne.

Organizacje dżihadystyczne do swoich celów wykorzystują pojawiające się możliwości technologiczne. Służby dopatrują

się zagrożeń w możliwym użyciu uzbrojonych dronów, sztucznej inteligencji, nowych metod szyfrowania informacji, tzw. „czarnego Internetu”, kryptowalut, ataków cybernetycznych oraz broni masowego rażenia.

Choć państwa Zachodu odnoszą sukcesy w walce z organizacjami takimi, jak Państwo Islamskie, to jednak nie eliminują przyczyn terroryzmu. Dżihadyści cały czas skutecznie pozyskują fundusze oraz szerzą swoją propagandę za pomocą mediów społecznościowych. Dlatego też analitycy postulują ściślejszą współpracę rządu USA z reżimami zwalczającymi dżihadystów i salafitów. Grupy dżihadystyczne rozwijają się bowiem, wykorzystując lokalne konflikty etniczne lub religijne, obejmujące chociażby podziały wewnątrz globalnej społeczności muzułmańskiej.

Walka z terroryzmem wymaga więc zintensyfikowanych działań na poziomie poszczególnych państw i regionów oraz przewartościowania etycznego dylematu, polegającego na konieczności współpracy z reżimami niedemokratycznymi. Przykładowo, w Iraku, w większości szyickim, Państwo Islamskie skutecznie rekrutowało terrorystów spośród mniejszości sunnickich Arabów. Dopiero rozwiązanie w postaci wygaszenia tego konfliktu pozwoliłoby ograniczyć wpływy dżihadystów w tym kraju.

Źródło: „The Evolution of the Salafi-Jihadist Threat Current and Future Challenges from the Islamic State, Al-Qaeda, and Other Groups”; autorzy: Seth G. Jones, Charles Vallee, Danika Newlee, Nicholas Harrington, Clayton Sharb, Hannah Byrne

<https://www.csis.org/analysis/evolution-salafi-jihadist-threat>